

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/z-milosci-do-matki/165415,Matka-Maria-Symplicyta-Stanislaw-Nehring-1891-1966.html>
07.05.2024, 04:51

Matka Maria Symplicyta - Stanisława Nehring (1891-1966)

W czasie II wojny światowej wraz z siostrami felicjankami niosła pomoc tysiącom cywilów

W czasie II wojny światowej przełożona warszawskiej prowincji Zgromadzenia Sióstr Świętego Feliksa z Kantalicjo, razem z siostrami zakonnymi niosła pomoc tysiącom cywilów i żołnierzy: dokarmiały, leczyły, z narażeniem własnego życia ukrywały cywilów, w tym dzieci pochodzenia żydowskiego w wawerskim sierocińcu św. Feliksa, prowadziła tajne nauczanie.

Stanisława Nehring przyszła na świat w Buffalo, w Stanach Zjednoczonych w rodzinie polskich emigrantów. W 1907 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Buffalo. Założycielką Zgromadzenia opartego na ideałach św. Franciszka z Asyżu w 1855 r. była bł. Maria Angela Truszkowska. Pierwsze felicjanki pojawiły się w Stanach Zjednoczonych w 1874 roku. Ich główną misją było zachowanie wiary i polskości wśród rodzin polskich emigrantów. Zakładały placówki oświatowe, gdzie dzieci polskich emigrantów miały szansę nauczyć się języka polskiego, poznać ojczystą historię, literaturę i kulturę narodową. Stanisława Nehring w 1920 roku rozpoczęła trzyletnie studia na Katolickim Uniwersytecie w Waszyngtonie. W 1924 roku weszła w skład zarządu Prowincji Niepokalanego Serca Maryi w Buffalo, osiem lat później stanęła na jej czele.

W 1938 roku została przełożoną Prowincji Królowej Korony Polskiej w podwarszawskim Wawrze. Kiedy wybuchła wojna, jako obywatelka Stanów Zjednoczonych nie skorzystała z



możliwości powrotu za Ocean. Gdy Niemcy zaczęli zajmować Wawer w 1939, Siostry na jej prośbę powiesiły na klasztorze flagę USA. Matka Symplicyta oświadczyła, że zakon jest fundacją amerykańską, co uchroniło felicjanki przed utratą klasztoru i represjami. Nawet w czasie gdy Hitler przyjechał 22 września 1939 obserwować z wieży pobliskiego kościoła walczącą Warszawę, wojska niemieckie zajęły tylko część budynku. Dopiero po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny jako Amerykanka polskiego pochodzenia została uwięziona na Pawiaku (od 6 października do 12 grudnia 1942 r.).

W czasie kampanii wrześniowej i okupacji niemieckiej siostry felicjanki pod jej kierownictwem niosły pomoc ludności cywilnej, zorganizowały w klasztorze szpital polowy dla rannych żołnierzy. Na polecenie Matki Symplicyty Nehring wszystkie placówki i instytucje kierowane przez siostry felicjanki przyjmowały dzieci żydowskie. Szeroko zakrojona pomoc rozciągała się na całą społeczność żydowską, nie tylko dzieci. Na początku wojny siostry pomagały również Januszowi Korczakowi, który z grupą dzieci przebywała wówczas w kolonii „Różyczka”. Felicjanki przy klasztorze w Wawrze-Glinkach (dzisiejszy Marysin Wawerski) prowadziły w czasie wojny internat i gimnazjum żeńskie, zwane Szkołą Gospodarstwa Domowego, gdzie za zgodą władz szkolnych polskiego państwa podziemnego siostry zorganizowały tajne nauczanie: liceum humanistyczne przygotowujące do matury. Ze wspomnień jednej z uczennic: *„(...) przez 3 godz. dziewczęta obierały ziemniaki na obiad dla kuchni. Instruktorka wyznaczała jedną z nas na lektorkę. Najczęściej byłam to ja, gdyż podobno ładnie czytałam. Instruktorka podsuwała nam: Sienkiewicza, Żeromskiego, Prusa, Z. Kossak. Książki były trudne. Żadna z nas w domu tego nie czytała. Trudniejsze pozycje instruktorka czytała sama i wiele tłumaczyła. Między zajęcia gospodarcze były wplatane przedmioty trudne zakazane: łacina, historia geografia, język polski, matematyka, fizyka, chemia. (...) Czasem odwiedzały nas wizytacje. Władze oświatowe widząc nas w pracowni pochylone nad maszynami do szycia były zachwycone. Ani pomyśleli, że przed chwilą wyszedł od nas profesor od łaciny (...) Dyrektorka często nam powtarzała, że zdobyta tu wiedza przyda się Ojczyźnie i społeczeństwu.*

W podziemiach kościoła przy klasztorze organizowano obchody świąt narodowych, przedstawienia teatralne. Odpowiedzialność za wszystkie te przedsięwzięcia w czasie wojny i okupacji niemieckiej spoczywała na Matce Symplicycie.

Miejscowa ludność już sierpniu 1941 roku ofiarowała siostrom felicjankom krucyfiks, na ręce Matki Symplicyty, jako wyraz wdzięczności za ich ofiarną pomoc we wrześniu 1939 r. Krucyfiks umieszczono w kruchcie marysińskiego kościoła. Dzięki odwadze Matki Marii Symplicyty felicjanki ocaliły życie setek ludzi, również w czasie powstania warszawskiego.

Po wojnie Symplicyta Nehring została wybrana w 1946 przełożoną generalną. Pod koniec 1949 roku władze komunistyczne nie chciały przyznać jej – obywatelce USA – amerykańskiej wizej. Matka Symplicyta musiała wyjechać z kraju. Już nigdy nie powróciła do Ojczyzny. Do 1958 roku była przełożoną generalną. Opuszczając Polskę, przeniosiła Generalat z Krakowa do Ponca City w Stanach Zjednoczonych, potem do Rzymu. Za sprawą

Matki Symlicyty felicyjanki rozpoczęły działalność we Francji, Niemczech i Brazylii. W dniu jej pogrzebu Rada Miasta Buffalo zawiesiła obrady, a chorągiew miasta została opuszczona do połowy masztu.